

kogoś albo samych siebie. Przed jakim cesarzem albo Piłatem staniemy? Przed jakimi bożkami staniemy oko w oko, gdy będą domagały się kultu? Przed chciwością? Przed pychą? Czy przyjemnością ciała? **Gdy tylko wyrazisz wolę uczynienia Jezusa Panem, siły ciemności upomną się o swoje wpływy. Jezus może cię zbawić całkowicie, gdy całkowicie Mu się oddasz. Gdy oddasz tylko trochę, czyż trochę miałyby być zbawione? Apokalipsa jest zrozumiała tylko dla sług Boga.** Gdy Baltazar ujrzał na ścianie swego pałacu rękę piszącą prorocze słowa, żaden mędrzec babiloński nie potrafił wyjaśnić tego przesłania. Dopiero Daniel odczytał i wytłumaczył Baltazarowi, że jego Królestwo zostanie zniszczone. Tylko ci, którzy są sługami Boga, mają dostęp do tajemniczych Jego wyroków. Kto niczego nie ukrywa przed Bogiem, przed tym też Bóg niczego nie ukrywa.

○○○ MYŚLENIE BOŻE – CHRYSTUS PAN I KRÓL WSZECHŚWIATA ○○○



Chrystus jest Królem Wszechświata – to oczywista prawda, którą winien przyjąć i rozważyć w swoim sercu każdy katolik. Wynikają z niej bardzo konkretne wnioski, które powinny owocować w życiu nas samych, naszych rodzin, społeczności i całych państw. Dzisiaj, gdy wielu chce religię sprowadzić do roli prywatnych pobożnościowych praktyk, a jedynym przejawem zewnętrznym naszego poddaństwa Chrystusowi miałyby być co

najwyżej udział w nabożeństwach, trzeba się zastanowić, jak w praktyce powinno wyglądać nasze poddanie się Chrystusowi Królowi i jak bardzo odeszliśmy dzisiaj od Jego Królestwa? **Ojciec Święty Pius XI pisze, że Panu Jezusowi należy się uwielbienie od ludzi i od aniołów, nie tylko jako Bogu, lecz zarazem aniołowie i ludzie mają być posłuszni i ulegli Jego władzy, jako Człowieka, ponieważ Chrystus panuje nad całym stworzeniem. Oznacza to, że Jego władza nie rozciąga się tylko na Ojczyznę Niebieską, do której zdążamy, i na czas powtórnego przyjścia, ale Jego panowaniu podlegają wszyscy już na tym Świecie, we wszystkich sprawach.** Dalej pisze papież: „(...) nie ma tu żadnej różnicy między jednostkami, rodzinami czy państwami, ponieważ ludzie złączeni w społeczeństwie niemniej podlegają władzy Chrystusa, jak jednostki (...) On sam jest sprawcą pomyślności i prawdziwej szczęśliwości tak dla pojedynczych obywateli, jak dla państwa”. Papież Pius XI potwierdzając tę prawdę wspomina słowa św. Augustyna, który uczy, że źródło szczęścia dla państwa nie może być inne niż źródło szczęścia człowieka, "ponieważ państwo, to nic innego, jak zgodny zespół ludzi". (św. Augustyn, *List do Macedończyków*, rozdz. 3). Nikomu nie wolno lekceważyć i podważać tej władzy pod groźbą strasznych konsekwencji społecznych. Bolesnym potwierdzeniem owej prawdy jest dzisiejszy stan społeczeństw, które w przeszłości były chrześcijańskie, a dzisiaj porzucając swoją wiarę i detronizując swego Króla, odczuwają na sobie skutki apostazji. Ponieważ współczesne społeczeństwa żyją tak, jakby Bóg nie istniał, padają ofiarą księcia tego świata – szatana, który za wszelką cenę próbuje zająć miejsce należne Chrystusowi i oczekuje w swej pysze, aby ludzie jemu służyli. Taki stan ludzkości, mimo coraz większych deklarowanych starań o pokój i tzw. prawa człowieka, nie może dawać innych owoców jak tylko wzrost brutalizacji życia, przestępczości, zwyrodnień, legalizacji homoseksualizmu i bluźnierstw, miotanych coraz częściej przeciw Jedyjnemu Królowi i Panu. Wszelkie starania o pokój, taki jaki daje Świat,

nie zaś Chrystus, są z góry skazane na niepowodzenie. Przestrzegał przed tym papież Pius XI w słowach: „...kiedy zastanawialiśmy się nad najważniejszymi przyczynami tych nieszczęść, jakie przygniatają ludzi i z nimi się zmagają, wówczas otwarcie wskazaliśmy, iż tego rodzaju nawałnica zła nie tylko dlatego nawiedziła Świat, ponieważ bardzo wielu ludzi usunęło Jezusa Chrystusa i Jego najświętsze prawo z własnych obyczajów i życia prywatnego, rodzinnego i publicznego; lecz także i w przyszłości nie zajaśnieje pewna nadzieja stałego pokoju między narodami, dopóki tak jednostki, jak państwa stronić będą i zaprzeczać panowaniu Zbawcy Naszego”. I rzeczywiście prorocze w swej treści okazały się Słowa papieża. Świat nie tylko nie poprawił się, ale przez odrzucenie swego Króla pograża się z dnia na dzień w ohydzie swoich grzechów. Nie pomagają nawet najambitniejsze zabiegi ludzkie, które mają na celu zbudowanie raju na ziemi, a zarazem odrzucają Jedyne Zbawiciela i Króla wraz z Jego Świętym Krzyżem. Wszystkie te wysiłki stają się niczym innym jak niebezpiecznymi utopiami, które prowadzą coraz większą liczbę dusz do piekła.

**"Chrystus Wodzem, Chrystus Królem,
Chrystus, Chrystus Władcą nam!"**



○○○ WAŻNA INTERWENCJA MARYI W NASZYCH CZASACH ○○○

Mała Hiacynta, która w 2000 roku została wraz z Franciszkiem wyniesiona na ołtarze przez św. Jana Pawła II, mówiła o tym, co przekazała jej na ten temat Matka Boża Fatimska: "Matka Boża powiedziała, że na Świecie jest wiele wojen i niezgody. Wojny są niczym innym jak karami za grzechy Świata. Matka Boża już nie może powstrzymać karzącego ramienia swego ukochanego Syna, które zawisło nad Światem". **Od czasów objawień Matki Bożej w Fatimie oraz pontyfikatu papieża Piusa XI, kiedy w tak dramatycznych słowach ów papież opisywał współczesną mu sytuację, degradacja moralna Świata jest nieporównywalnie większa.** Stało się obecnie faktem to, co przepowiadała bł.



Hiacynta: „Przyjdą mody, które będą bardzo obrażać Pana Jezusa” i dalej: „Wiele małżeństw jest złych, nie podobają się one Panu Jezusowi i nie są z Boga”. Stan tej degradacji, na krótko przed naszymi czasami, które tak surowo ocenił św. Jan Paweł II, podkreśliły wcześniej Słowa Pana Jezusa z objawień Rozalii Celakówny w 1938 roku: „Moje dziecko! Za grzechy i zbrodnie (wymieniając zabójstwa i rozpustę), popełniane przez ludzkość na całym Świecie, ześle Pan Bóg straszną karę. Sprawiedliwość Boża nie może znieść dłuższej tych występków. Ostoją się tylko te państwa, w których będzie Chrystus królował.”

○○○ Z PRZYMRUŻENIEM OKA ○○○

Biznesmen jedzie na spotkanie, spóźnia się, nie może znaleźć miejsca do zaparkowania. Podnosi głowę do nieba: – Boże,



pomóż mi znaleźć miejsce, a rzucę picię i co niedziela będę chodził do kościoła. Nagle w cudowny sposób pojawia się miejsce. Facet znów zwraca się do nieba: – A, nie fatyguj się, już znalazłem.

